

Za szybą – Grażyna Łobaszewska

Na spacer pójdę z psem na smyczy,
Na ławce w parku zrobię ci szalik,
Nie kupię kwiatów na wyczekanym skwerze,
Więc nie dzwoń do mnie, kiedy będę stara
Nie kupię kwiatów na wyczekanym skwerze,
Więc nie dzwoń do mnie, kiedy będę stara

Dokończę swą najnowszą książkę,
Na chandrę znów będę za twarda,
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie dzwoń,
Nie dzwoń do mnie, kiedy będę stara,
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę, będę stara

Spieszyć się nie należy
I ze wszystkiego otrząsnąć się jak pies, jak pies
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie dzwoń, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę stara,
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę stara

Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę mmm
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie dzwoń, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę mmm
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,
Więc nie dzwoń, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę mmm
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę,

Więc nie dzwoń, nie dzwoń do mnie,
Kiedy będę stara



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych